

LIST DO PRZYJACIÓŁ



Franciszczanki
Misjonarki
Maryi

KOCHANI PRZYJACIELE

Kochani Przyjaciele,

Oddajemy Wam do rąk pierwszy numer „Listu do Przyjaciół”. Chcemy by ten „List” opowiedział Wam trochę o tym, kim jesteśmy i czym żyjemy: my - Franciszczanki Misjonarki Maryi (FMM) posłane, by ewangelizować w Polsce, w Europie i na wszystkich kontynentach.

Nasza Założycielka – bł. Maria od Męki Pańskiej (Helene de Chapotin) – zakładając w 1877 roku Zgromadzenie zakonne: misyjne i międzynarodowe, chciała byśmy były gotowe iść wszędzie i do wszystkich, aby głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu. W pierwszym rządzie jednak posłane jesteśmy do tych, którzy nie znają Chrystusa, tam gdzie Kościół jest mniej obecny i do najbardziej potrzebujących.

W tym numerze „Listu” spotkacie nasze dwie misjonarki z Aleppo w Syrii. Dzielą one los ludzi umęczonych wojną. Chcą być wśród nich znakiem nadziei i wiary w Boże Królestwo, w którym wszystkie narody pojednane będą tworzyły jeden Lud Boży.



**Bł. Maria od Męki
Pańskiej**

„...gotowe iść wszędzie
i do wszystkich
by głosić
Dobrą Nowinę
o zbawieniu.”
Konst. fmm

Wspólnoty FMM w Polsce:



PROWINCJA EUROPY ŚRODKOWO - WSCHODNIEJ obejmuje 8 krajów:
POLSKA, NIEMCY, UKRAINA, AUSTRIA, WĘGRY, SŁOWENIA, BOŚNIA, ROSJA

Siostry Franciszczanki
Misjonarki Maryi

Dom Prowincjalny
ul. Raclawicka 14
02-601 Warszawa

www.fmm.opoka.org.pl

BĘDĘ CIĘ KOCHAŁ BARDZIEJ



Bł. Maria od Męki Pańskiej

„Będę Cię zawsze kochał bardziej niż ty Mnie.”

Jedno zdanie. Chwila łaski, a potem nic już nie było takie samo.

Z życia Heleny de Chappotin, bł. Marii od Męki Pańskiej:

Pewnego dnia Helena przeżyła coś, co ukazało nowy sens wszystkiego, co wydarzyło się i co jeszcze się wydarzy w jej życiu. Helena jako szesnastoletnia dziewczyna spotkała Boga, który ją kocha!

Wcześniej pragnęła wielkiej miłości, czuła, że jest zdolna do takiej miłości. Nie znalazła jednak nikogo, kto na taką miłość byłby w stanie odpowiedzieć. Jej obraz Pana Boga był nieprawdziwy. W dzieciństwie przedstawiano jej Boga jako kogoś, kto pilnuje aby przestrzegano prawo, kogoś surowego, budzącego lęk. Bała się Go. Do czasu aż usłyszała wypowiedziane przez Niego, skierowane do siebie słowa: „Będę Cię zawsze kochał bardziej niż ty Mnie.” Jedno zdanie. Chwila łaski, a potem nic już nie było takie samo, choć zewnątrz nic się nie zmieniło. Zapragnęła odpowiedzieć na Tę Miłość. Całe jej dalsze, niełatwe, pełne zaskakujących wydarzeń życie, było taką odpowiedzią na Miłość. Z tego Spotkania czerpała siłę do przyjmowania wszystkiego, co się działo, a działo się wiele...

Tak było w życiu bł. Marii od Męki Pańskiej: doświadczenie Miłości Boga dało jej siłę do życia. Tak samo jest w naszym życiu. Pragniemy miłości wielkiej i bezwarunkowej i póki jej nie odnajdziemy (nie pozwolimy Jej odnaleźć się), nie znajdziemy spokoju. Tak pisał św. Augustyn: „Niespokojne jest serce człowieka póki nie spocznie w Bogu”. Te słowa, które usłyszała Helena odnoszą się do każdego z nas. Do każdego z nas Pan Bóg kieruje dziś te słowa: „Będę Cię zawsze kochał bardziej niż ty Mnie.” Tak chodzi właśnie o Ciebie! Zapraszamy Cię dziś do zatrzymania się przy tej Miłości, razem z bł. Marią od Męki Pańskiej, ze św. Franciszkiem, z wieloma naszymi siostrami, które będą się dzielić swoim doświadczeniem szukania i odnajdywania tej Miłości. Tej Miłości, dla której warto żyć.

„Miejmy szerokie spojrzenie, które obejmuje cały świat. Nie miejmy do nikogo uprzedzeń. Niech miłość w nas sprawi, byśmy odczuwały potrzebę modlitwy za całą ziemię. Ona potrzebuje Boga. My Franciszkanki Misjonarki Maryi mamy jeden kraj- cały świat do nas należy... Naszą polityką jest miłość i tak, jak miłość jest powszechna, nie możemy o nikim zapomnieć, ani nikogo wykluczyć..”

Bł. Maria od Męki Pańskiej



WYBIEC I DOGONIĆ

„Młodemu Franciszkowi udzielił Bóg tej łaski, że wewnątrz jego ubogacone było szczodrym współczuciem dla ubogich. Współczucie to rozwijało się w nim od dzieciństwa i napełniło jego serce tak wielką życzliwością, że już nie jako głuchy słuchacz Ewangelii postanowił sobie, iż udzieli pomocy każdemu proszącemu, zwłaszcza jeśli ten będzie powoływał się na miłość Bożą. Gdy zaś pewnego razu zajęty bardzo sprawami handlowymi, wbrew przyjętemu zwyczajowi odprawił z niczym pewnego biedaka, który prosił o jałmużnę ze względu na miłość Boga, natychmiast zastanowiwszy się w sercu nad tym, co zrobił, wybiegł za nim i z miłosierdziem udzieliwszy mu wsparcia, obiecał Panu Bogu, że od tej pory, gdy tylko będzie miał możliwość, już nigdy niczego nie odmówi proszącym ze względu na miłość Boga. Obietnicy tej pozostał wierny z niestabnącą i pobożną gorliwością aż do śmierci” (LM I, 1).

Święty Bonawentura opisuje to wydarzenie w „Życiorysie większym św. Franciszka z Asyżu”. W tej historii odnajdujemy zapewne samych siebie. Przecież tyle razy zastanawialiśmy się, czy roztropną rzeczą będzie udzielić komuś wsparcia; tyle razy ważne sprawy tak zaprzętały naszą uwagę, że nie mieliśmy czasu dla proszącego... Jednak zawsze możemy wybiec i dogonić tego, kto odszedł zasmucony. I w ten sposób upodabniać się coraz bardziej do miłosiernego Jezusa.

Zawsze możemy wybiec i dogonić tego, kto odszedł zasmucony. I w ten sposób upodabniać się coraz bardziej do miłosiernego Jezusa.





„ŻYCIE POMIMO WSZYSTKO.”



SYRIA: z listów s. Brygidy i Urszuli: Nasz klasztor znajduje się w zachodniej części Aleppo. We wspólnocie jest nas 5 sióstr różnych narodowości; Siham-Libanka, Antoinette-Syryjka, Bernadette-Francuzka, Urszula i ja Brygida-Polki.

O Panie,
uczyni z nas
narzędzia
Twego pokoju,

abyśmy siali miłość
tam, gdzie panuje
nienawiść;

wybaczenie, tam
gdzie panuje
krzywda;

jedność, tam gdzie
panuje zwątpienie.



s. Ula
Brzonkalik fmm



s. Brygida
Maniurka fmm



Pragniemy, by dom nasz był oazą pokoju i gościnności dla wszystkich którzy do nas przychodzą bez względu na przynależność etniczną czy religijną.

Kilka rodzin chrześcijańskich i muzułmańskich, których domy zostały zbombardowane mieszkają z nami. Niektórzy już od 6-ciu lat.



Wszyscy ci, którzy zostali w Aleppo, pracują razem.... w naszym ogrodzie pracuje kuchnia polowa prowadzona przez Jezuicki Ośrodek dla Uchodźców. Kuchnia przygotowuje codziennie 10 000 posiłków.

Mieszkający bliżej naszego klasztoru przychodzą sami po posiłek. Do mieszkających w innych dzielnicach posiłki są dowożone samochodami transportowymi.

Panie, spraw, abyśmy
nieśli nadzieję, tam
gdzie panuje rozpacz



światło, tam gdzie
panuje mrok

radość, tam gdzie
panuje smutek.

W naszym klasztorze jest też:

- pracownia dla kobiet, które oprócz otrzymywanej pomocy psycho-
terapeutycznej zarabiają trochę pieniędzy



Panie, spraw
abyśmy mogli
nie tyle szukać
pociechy, co
pociechę
dawać

- ośrodek dla dzieci z autyzmem
- akademik dla 25 studentek. W tym roku miałyśmy tylko muzumanki.
Wiele rodzin chrześcijańskich opuściło Syrię.
Cieszy nas bardzo, że wiele pojedynczych osób i grupy lubią przychodzić do nas.

Dzięki otrzymanym darom pomogłyśmy zakupić lekarstwa dla dzieci w szpitalu onkologicznym



nie tyle szukać
zrozumienia,
co rozumieć

Oczywiście współpracujemy z innymi, by nieść pomoc, ale niedawno odkryłyśmy jeszcze jeden „głód”, który może być zaspokojony w naszym domu. W Aleppo żyje jeszcze około 25000 chrześcijan. Wyjechać poza miasto, by odpocząć lub odbyć rekolekcje jest prawie niemożliwe, a tu żyje wiele różnych grup modlitewnych, które potrzebują się spotkać i spotkać Pana w tej dramatycznej sytuacji. ... postanowiłyśmy organizować weekendy modlitewne w ciszy, takie mini rekolekcje 2,5 dniowe. To wspaniała odpowiedź na potrzebę ludzi. Kiedyś wśród okropnego bombardowania, adorowałyśmy Pana na rekolekcjach z grupą katechetów. Na zakończenie tych rekolekcji jedna z pań powiedziała: **W najokropniejszym dniu wojny przeżyłam najpiękniejszy dzień mego życia.**

nie tyle szukać
miłości, co
kochać



Ta nasza skromna pomoc jest kroplą w morzu potrzeb! Ludzie są zmęczeni tą wojną, która trwa już 6 lat i nie widać końca...Odwiedzając rodziny widzimy jak wiele jest chorych potrzebujących leczenia na które ich nie stać. Ceny nieustannie rosną, a ludzie są coraz biedniejsi.

Byliśmy z jedną siostrą na targu warzywnym. Było tam z 30 stanowisk. Wszyscy sprzedawali to samo; jedynie ziemniaki, pomidory, ogórki, cebulę i bakłażany. Tylko jeden sprzedawca miał owoce; banany, winogrona, jabłka, brzoskwinie. Nikt u niego nie kupował, bo za drogie. Owoce są luksusem... W upale powyżej 40 stopni C nie ma prądu, wody. Ludzie muszą je kupować.

Każda spotkana osoba straciła kogoś bliskiego albo w służbie wojskowej walczącego na wojnie, albo wskutek bombardowania, strzelaniny itd.

Doświadczamy z jednej strony całego okrucieństwa tej wojny, a z drugiej wiele wspaniałych postaw. Spotykamy dużo osób wrażliwych na potrzeby innych, solidarnych, dzielących się minimum które same posiadają. Wiele osobowości pięknych, odważnych. Spieszących z pomocą innym narażając własne życie. Np. dr Rajaa ma całą rodzinę za granicą i mogłaby opuścić Syrię. Zdecydowała jednak zostać by służyć potrzebującym. I wiele osób jej podobnych, którzy mówią to jest nasz kraj i właśnie teraz nas potrzebuje najbardziej.

Naszą misją jest przede wszystkim nasza obecność tutaj. Dzielenie życia codziennego z ludźmi. Być dla wszystkich. Być blisko człowieka cierpiącego. Myślę, że szczególnie w tej naszej rzeczywistości jesteśmy wezwane by żyć opcją podjętą na naszej ostatniej Kapitule: „Usłyszeć wołanie tych którzy nas otaczają, 'tu i teraz' i rozeznawać jak na nie odpowiedzieć za pomocą wszystkich środków, które posiadamy (modlitwa, obecność, działanie...)”

Proszę was o modlitwę,

s. Brygida Maniurka FMM i s. Urszula Brzonkalik FMM

Albowiem
dając - otrzymujemy

wybaczając - zyskujemy
przebaczenie

a umierając, rodzimy się
do wiecznego życia,
przez Jezusa Chrystusa,
Pana naszego



"Moje myśli kieruję po raz kolejny do umiłowanej i umęczonej Syrii. Wciąż dochodzą do mnie smutne informacje na temat losu ludności Aleppo, z którą łączę się w cierpieniu poprzez modlitwę i duchową bliskość".

Papież Franciszek

BŁOGOSŁAWIENI MIŁOSIERNI



Rok Święty Nadzwyczajny - Miłosierdzia - jest po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie.

Myśl moja biegnie teraz do Matki Miłosierdzia. Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga.

Papież Franciszek



„Najwyższy,
chwalebny Boże,
rozjaśnij
ciemności mego
serca i daj mi
Panie prawdziwą
wiarę,
niezachwianą
nadzieję
i doskonałą
miłość,
zrozumienie
i poznanie,
abym mógł
wypełniać Twoje
święte
i prawdziwe
posłannictwo.”
św. Franciszek.

Odmawiajmy wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który dla nas się narodził, umarł i zmartwychwstał.

Odmawiać różaniec to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się od niej, Matki i apostołki Chrystusa, jak żyć całkowicie zgodnie z wymaganiami wiary chrześcijańskiej.

Różaniec jest modlitwą do niej, Do Maryi, i jest naszą modlitwą którą odmawiamy z Maryją.

Proszę was, odmawiajcie różaniec. "Wy chorzy i cierpiący, nie wypuszczajcie z rąk różańca! Modlitwa wsparta cierpieniem jest wielką siłą".

Papież Jan Paweł II

Módlmy się, aby dobro, przez miłosierdzie i dobroć Boga, ciągle wzrastało. Coraz lepiej rozumiem, że niczego nie możemy dokonać bez pomocy Bożej, ale kiedy Pan Bóg prowadzi nas i oświeca, umacnia i walczy dla nas i z nami, niewykonalne staje się możliwe...

Bł. Maria od Męki Pańskiej

Uczmy się ... być miłosiernymi dla tych, którzy cierpią, nie złamać trzciny nadłamanej, nie dogasić tlącego się knota.

Bł. Maria od Męki Pańskiej



Prawdziwa miłość czyni cuda..., szybka jak orzeł znajduje sposób, by spełniać uczynki miłosierdzia, które się nadarzają. Tajemnica tego jest prosta: zapomnieć o sobie, nie przywiązywać wagi do swojej osoby.

Bł. Maria od Męki Pańskiej